GAZETA LWOWSKA.

W Poniedziałek — Ner. 79. — 12. Lipca 1830.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Z Wiédnia d. 4. Lipca. —

N. Cesarz Jmć i N. Cesarzowa Jejmć przybyli w pożądanem zdrowiu do zamku letniego Schönbrunn, gdzie dniem wprzód zjechała Arcy-Xiężna Maryja Ludwika, Xiężna Parmy i t. d. Przybył tu także JCKWys. Arcy-Xiążę Palatyn Węgierski.

Według przyrzeczenia Dyrekcyi uprzywilejowanego austr. narodowego banku w uwiadomieniu z d. 3. Czerwca, załączony jest do gazety Wiedeńskiéj z d. 5. Lipca r. b. zamknięty z ostatnim Czerwca 1830 wykaz dochodów bankowych za pierwsze półrocze 1830 (umieszczamy go poniżéj).

W Wiédniu d. 1. Lipca 1830.

Melchior Kawaler Steiner,
Zastępca Gubernatora banku.

Bernard Baron Eskeles,
Dyrektor banku.

Tadeusz Berger,
Dyrektor banku.

W y k a z
dochodu uprzywilejowanego Austryjackiego narodowego banku.

Pierwsze półrocze. Od d. 1. Stycznia do d. 30. Czerwca 1829.

D e b e t:	Waluta bankowa. ZR.	kr.
Na opłatę urzędników i potrzeby kancelaryi - - - - - -	50,874	20
» przewóz pieniędzy, sprawunki, koszta druku, opłatę listów, należytości steplowe od kuponów na pierwsze półrocze, wydatki domowe i inne - - -	67,630	48
	118,505	8
Przeniesienie pozostałéj reszty z upłynionego półrocza - -	1,723,648	12 3/4
	1,842,153	20 3/4

K r e d y t:	ZR.	kr.	Waluta bankowa. ZR.	kr.
Za procenta od eskontowanych efektów w ilości: 47,991,425 ZR. 47 kr.	545,489	22		
Odciągnąwszy od tego procenta od owych effektów, które po 1. Lipcu 1830 do zapłacenia przypadają - - - -	80,608	47	464,880	35
Za procenta i należytości od forszusów na zastawy -	148,401	28		
Potrąciwszy od tego procenta od owych forszusów, które po 1. Lipcu 1830 do zapłacenia wypadają	23,734	3	124,667	25
Za procenta od reszty majątku bankowego przynoszącego pożytek - - - - - - - -			1,140,595	12
Ilość funduszu rezerwowego			91,184	30
Za procenta assygnacyj kassy prowincyjnéj - - - - -			20,639	8 3/4
Zysk na monecie - - - -			186	30
			1,842,153	20 3/4
Na 50,621 akcyj wynosi półroczna dywidenda po 31 ZR.			1,569,251	
Przeniesienie zysku na drugie półrocze - - - - - - -			154,397	12 3/4
			1,723,648	12 3/4

Z Izby obrachunkowéj uprzyw. Austryjackiego narodowego Banku.

Franciszek Salzmann,
Nadbuchhalter.

Max. Litomisky,
Buchhalter.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Królestwo Polskie.

— Z Warszawy d. 2. Lipca. —

W dniu dzisiejszym z rana N. Pan opuścił Warszawę, udając się z powrotem do stolicy

Cesarstwa. Onegdaj wyjechał tamże JKMć Xiążę Karol Pruski.

N. Cesarz i Król Jmć najłaskawiéj mianować raczył:

Łowczym Dworu Królestwa Polskiego: Senatora Kasztelana Bielińskiego.

N. Cesarz i Król Jmć raczył P. Józefa Minasowicza, urzędnika służby ogólnéj w Kom. rząd. przychodów i skarbu, mianować Referendarzem Stanu nadzwyczajnym.

JW. Wojewodzina Gutakowska została mianowana Damą portretową.

N. Cesarz i Król Jmć raczył Ministra Sekretarza Stanu, Jenerała dywizyi Stef. Hr. Grabowskiego mianować Kawalerem orderu Orła białego.

Tymże orderem zaszczyceni zostali przez N. Pana Feldmarszałkowie: Hr. Diebitsch Zabałkański i Paszkiewicz Erywański, oraz Jenerałowie jazdy Benkendorf i Czerniszew.

Kawalerami orderu S. Stanisława 1széj klassy: Józefa Lubowidzkiego, Wiceprezesa banku, radcę Stanu nadzwyczajnego, Marszałka Izby poselskiéj w czasie ostatniego sejmu; X. Manugiewicza, Senatora Królestwa, Biskupa dyecezyi Augustowskiéj; Jenerała Majora Barona Driesen.

Kawalerami tegoż orderu 2giéj klassy: Xięcia Alexandra Galicyna, Szambelana Dworu cesarsko-rossyjskiego; Kammerjunkera Dworu ces. ross. Schachmatowa; rzeczywistego radcę Stanu, lekarza 3. korpusu piechoty Uspeńskiego.

Kawalerami tegoż orderu 3ciéj klassy: Dra Kaczkowskiego, professora terapii i kliniki w król. Alex. Uniwersytecie; Dra Celińskiego, professora farmacyi w tymże Uniwersytecie.

N. Cesarz i Król Jmć mianować raczył Kammerjunkierami Dworu królewsko-polskiego:

Tytusa Potockiego, urzędnika Komissyi rządowéj przychodów i skarbu; Janusza Hr. Rostworowskiego, pracującego w téyże Komissyi rządowéj; Ludwika Hr. Grabowskiego, Sekretarza w Komissyi rządowéj wyznań i oświecenia; Eugenijusza Deszerta, Podsekretarza w wydziale górnictwa.

N. Pan wynagradzając JP. Krauza, naczelnika pocztowego za gorliwość w wykonaniu poleceń w czasie podróży JCK. Mci z Warszawy przez Elisabetgrod, Kijów, Żytomierz i na powrót do Warszawy, raczył najmiłościwiéj obdarzyć go kosztownym pierścieniem brylantowym.

Dnia 1. b. m. JCM. W. Xiężna Wejmarska, Siostra N. Pana, odwiedziła zakład stereotypów Waleryana Hr. Krasińskiego. Oddając sprawiedliwe pochwały właścicielowi za wprowadzenie do Polski stereotypów, za najlepsze chęci służenia publicznemu dobru i oświacie kraju, oświadczyła, iż zawsze udzieli pomocy, ułatwi wszelkie środki, jakieby Waleryan Hr. Krasiński chciał zawierać z uczonymi Niemiec, celem udoskonalenia swego zakładu i wydawania dzieł.

JCMć panująca W. Xiężna Wejmarska i Jéj córka JKMć Xiężna Karolowa Pruska dnia 3. b. m. o godzinie 7méj rano opuściły Warszawę, wracając do Wejmaru. Gdy w d. 4. b. m. już przejeżdżała przez rogatki, zatrzymała się przed nowo zaprowadzonym domem przytułku i pracy, wstąpiła do niego, zwiedziła wszystkie sale, zastanawiała się nad wszelkiemi szczegółami, raczyła oświadczyć zadowolenie odprowadzającemu Ją Hrabiemu Skarbkowi, założycielowi tego instytutu, a to Ją szczególniéj zastanowiło, że z pomiędzy włóczęgów i tułaczów stolicy do tego domu przyjętych, już kilkadziesiąt osób w ciągu miesiąca służbę w prywatnych domach przyjęło, i przez to otrzymało stały sposób do życia.

Wyjechali z Warszawy: Feldmarszałek Hra. Diebitsch Zabałkański do Szląska, Jenerał jazdy Wojewoda Hr. Krasiński; Podkanclerzy Nesselrode i Xiążę Liewen, Ambassador, do Petersburga, a Xiążę Witgenstein do Darmsztadu.

Grecyja.

Dziennik *National* pisze w liście z Wenecyi z d. 9. Czerwca: »Greccy podróżni, którzy na statku parnym z Nauplii do tutejszego portu przybyli, opowiadają, że rozruchy w bliskości Arty i Prewezy, przez mądrą wytrwałość Prezydenta uspokojone, zaczęły się na nowo z niebezpiecznemi symptomatami; mieszkańcy Argos powstali przeciw władzom i opierają się zbrojnéj sile. Wszędzie, gdzie niemasz wojska francuzkiego, jest niepokojona publiczna władza. Buntownicze i anarchiczne poruszenia na wielu miejscach dzieją się w obecności wojsk greckich, które nie mają chęci utrzymania porządku, lecz raczéj powiększenia rozruchów. Rząd doznaje wszędzie w postępowaniu swojém przeszkody; żaden plan administracyi publicznéj nie przychodzi do skutku, albowiem rząd znajduje się w największém ubóstwie i nie może sobie otworzyć źródeł pomocnych. Jeźli ten stan rzeczy dłużéj potrwa, więc Prezydent, którego powaga codziennie upada, utraci nadzieję, przyczynienia się do pomyślności ojczyzny swojéj przez instytucyje, któreby ją wolną i potężną uczynić mogły.«

Inne pismo francuzkie mówi: Scio, jak wiadomo, nie jest objęte granicami Grecyi, ustanowionemi protokołem z d. 3. Lutego. Z wyspy téj donoszą, iż wszyscy mieszkańcy zatrwożeni są mocno tą myślą, iż pozostaną pod panowaniem tureckiém, i życzą sobie mocno tego uniknąć. Sciotowie, zbiegli do Grecyi, wydali

odezwę do swoich ziomków, w której wzywają ich do opuszczenia ojczyzny Turkom oddanej i do założenia osady nawyspie Negropont, gdzie znajdą ziemię urodzajną a prawie niezamieszkaną. Podobieństwem jest, że mieszkańcy Scio pójdą chętnie za tém wezwaniem.

Turcyja.

Gazeta *di Fiume* donosi w liście z Liworna z dnia 11go Czerwca, że listy z Korfu z dnia 24go Maja potwierdzają dawniejsze wiadomości o rozruchach panujących w Epirze. Milicyje albańskie omylone w nadziei otrzymania od rządu tureckiego zaległego żołdu, największe wciąż popełniają bezprawia. Miasto Janina najwięcej podczas tych rozruchów ucierpiało, ponieważ tam znajduje się zaród buntowników.

Niemcy.

Król Jmć i Królowa Jmć Bawarscy jadąc z Bayreuth, zjechali na S. Jan do Bruckenau.

Król Jmć Wirtemberski przybył w dniu 24. Czerwca z Fridrichshofen do Stutgartu, a w dniu 26. Czerwca wyjechał do Boulogne sur mer dla używania kąpieli morskich.

J. K. W. Xiążę Anhalt Köthen przyjął w dniu 6. Czerwca na publicznem posłuchaniu cesarsko austryjackiego Sprawującego interesa na tutejszym Dworze, Radzcę legacyi Kawalera Berks, na którém tenże podał Xięciu ozdoby i statuty orderu złotego runa.

Zjednoczone Niderlandy.

Dzienn. *Gorinchemiski Courrant* zawiera następującą wiadomość: »Poseł pruski postanowił zawidzieć paszporty P. Potter i jego towarzyszy, a tak ci wygnańcy za kilka dni przejeżdżać będą przez Prussy do Lozanny. Przyczyna powrotu ich do naszego kraju jest tylko skutkiem nieporozumienia. Gabinet berliński zakazał znajdować się wygnańcom w prowincyjach nadreńskich, a władze Akwisgrańskie uważały ten rozkaz jakoby go należało zastosować do przejazdu przez owe prowizcyje.«

Wielka Brytanija i Irlandyja.

W Paryżu odebrano dnia 28. Czerwca o godz. 5téj rano przez nadzwyczajną sposobność doniesienie, że Król Jmć Jerzy IV. przestał żyć dnia 26. Czerwca o godz. 3 1/4 rano, i że Król Jmć Wilhelm IV. (Xiążę Klarencyi) wstąpił na tron Wielkiéj Brytanii i Irlandyi.

Oto są przedostatnie buletyny o zdrowiu Króla: Windsor Castle, dnia 23. Czerwca. Król Jmć nieustannie kaszle, wszelako kaszel ten nie przerywa mu snu, i Monarcha ocknął się dzisiaj orzeźwiony na siłach (refreshd).

Windsor Castle, dnia 24. Czerwca. Król Jmć kaszle wciąż i wyrzuca znacznie flegmę; Król Jmć spał czasami w nocy, atoli dzisiaj uskarza się na wielkie osłabienie. — (Podp.) H. Halford; M. J. Tiernej.

W Izbie niższéj przyjęto w dniu 21. Czerwca wniosek Kanclerza Izby skarbowéj względem podatku od cukru, słabą większością 161 głosami przeciw 144.

Star mówi: *Times* zawiera uwagi o nowych obradach w parlamencie, z któremi się zupełnie zgadzamy. Wy cienie Foxa, Pitta, Sheridana i Kanninga, spojrzyjcie z litością na nas! Cóżeśmy biedni dziennikarze i nasi niemniéj biedni czytelnicy nieucierpieli od zaczęcia się tych posiedzeń! Times oznacza ten nieskończony tłum słów nad każdym przedmiotem wyrzeczonych i dodaje: »Lękamy się, abyśmy w części nie przyczynili się do tego nieszczęścia, udzielając mów, które trzeba było zaraz na miejscu puścić w niepamięć. Zbiór mów naszych niektórych rozwlekłych mowców byłby dobrém porównaniem ze zbiorem *Epistolae obscurorum virorum*. Jakim sposobem ci niezmordowani ludzie tracą czas! sami pozbawiają się snu, a czytelnikom swoim każą zasypiać!«

Kuryjer mówi: »Niektórzy z wyraźnych opozycyjonistów uznają okazaną przez Ministrów skłonność do poprawienia instytucyj krajowych. Przez taką otwartość mogą przyjść do skutku prawdziwe reformy, i mogą połączyć się mężowie, których zjednoczenie istotne krajowi zgotować może dobrodziejstwa. Jak słychać, Hr. Grey oświadczył się w pięknéj myśli, która coraz bardziéj zaczyna panować. »W ogólnym charakterze środków przez stronnictwo Xięcia Wellingtona wniesionych, nic nie widzi, czegoby nie mógł wspierać, chociaż nie zapiera się zasad, których się całe życie trzymał.« Może panować różnica zdań względem pojedynczych środków, lecz takie uznanie zasług administracyi w ogólności, kazałoby się spodziewać, że zacny Lord nie będzie się opierał życzeniom tych, którzy sądzą, że jego wysobie talenta i jego wielki charakter powinny być ze służbą publiczną połączone. Nie chcemy przez to powiedzieć, aby politycy, posiadający moc i ducha Hr. Greya, nie mieli być i w oppozycyi krajowi pożyteczni — niechaj to będzie od nas dalekiem; sprawiedliwa i liberalna oppozycyja jest raczéj istotną częścią naszego mieszanego rządu. Tylko gdy przeciwnicy obwiniają Ministrów, że mają złe zamiary,

natenczas staje się oppozycyja szkodliwą, i przybiera nienaturalny charakter stronnictwa. Nie bronimy nawet przemijającego ukrycia zasad, atoli niekiedy mogą być okoliczności prawie koniecznéj potrzeby, że mężowie, zmierzający do jednego celu, muszą sobie nawzajem na niejakie zezwolić koncessyje. Czas oznacza szczęśliwą przepowiednią dla ducha wzajemnego zapomnienia i wzajemnych przyrzeczeń, który stanowi wielką część praktycznéj mądrości mężów na wysokich będących stopniach. — Zgromadzenie się w ostatnich czasach Członków *Ultras* do niczego nie doprowadziło. Przekonani są mocno, że nawet pytanie greckie, przy którém chcieli na Lorda Aberdeen ze wszystkich stron uderzyć, nie podaje pola do przycinków. Przeszło miesiąc upłynął od rezygnacyi Xięcia Leopolda, a żadna wiadomość nie usprawiedliwiła powodów, na które odwoływał się Xiążę przy złożeniu téj godności, któréj się tak mocno dobijał.

Francyja.

Monitor z dnia 24. Czerwca zawiera następujące telegraficzne depesze:

Toulon, dnia 23. Czerwca 1830. o godzinie 9. rano, w zatoce Sidi Ferrucz, d. 17. Czerw.

Admirał Duperré do Ministra marynarki:

Wojsko zajmuje dotąd swoje pierwsze stanowisko; fortyfikuje półwysep, aby na nim mieć skład broni.

Były utarczki z oddziałami jazdy arabskiéj, wysłanéj na harcowników.

Flotta wysadza nieustannie na ląd: żywność, amunicyją i t. d.

Toulon dnia 23. Czerwca o godzinie w pół do 9téj rano.

Prefekt morski Toulonu do Ministra marynarki.

Pan Feu, Kapitan fregaty, jako podróżnik przybył z Sidi Ferrucz na okręcie przewozowym. Donosi mi, że w dniu 19. o godzinie 4. rano słyszał silną kanonadę, która do godziny 10téj trwała.

Depesza telegraficzna, nadeszła w dniu 25. Czerwca z Paryża do Strasburga, umieściła następujące nowe wiadomości:

»Nieprzyjaciel uderzył w dniu 19. Czerwca na stanowisko naszego wojska afrykańskiego. Został silnie odparty i zupełną poniósł klęskę. Zabraliśmy jego obóz i 8 dział, 400 rozbitych namiotów, wiele wielbładów, trzód, amunicyi i zapasów wojennych różnego rodzaju.«

»Wojsko nieprzyjacielskie składa się z kontyngensów prowincyj: Konstantyny, Oranu, Titeri, i z części milicyi tureckiéj. Milicyja poniosła znaczną stratę. Wojsko francuzkie zajęło stanowisko w Stausz.« (Na drodze z Sidi Ferrucz do Algieru.)

Monitor z dnia 28. Czerwca zawiera następującą telegraficzną depeszę:

Toulon dnia 27. Czerwca 1830.

Prefekt morski Toulonu do Ministra marynarki:

W dniu 20. t. m. przybyło 6000 Arabów do naszéj przedniéj straży dla poddania się wojsku francuzkiemu; wezwano ich, aby powrócili do domów i przyrzekli to uczynić. Następującéj nocy przybył inny korpus Arabów; wojska nasze zabierały się go odeprzeć; Arabowie wystrzelili swoje ładunki w powietrze i poddali się; poczém takie samo jak tamto dano zalecenie.

Raport ten uczynił mi Kapitan Bonamur okrętu przewozowego Mitridates, który Sidi Ferrucz w d. 21. opuścił, a dnia wczorajszego tu przybył.

Dz. *Universel* (który na teraz może być uważany jako właściwie Dziennik ministeryjalny), zawiera pod dniem 25. Czerwca list pisany z Sidi Ferrucz z dnia 14. Czerwca: ».....Nasi harcownicy obliczają się teraz z rozbójnikami, którzy wzięli w niewolę osadę okrętów Sylene i Aventure. Działa huczą na wszystkie strony, wojska nasze zajęły wszystkie wzgórza; Arabowie uciekają wszędzie i zostawiają nam działa i namioty. Chorągiew biała powiewa na Torre Chica. — W Sidi Kalef będziemy mieli mocną rozprawę z Arabami. — Wojska algierskiego liczą 50,000 ludzi, połowa tego jest jazdy. Niektóre korpusy są utworzone na sposób europejski. — Mówią, że wojsko to postanowiło bronić wszystkich przystępów do Algieru, i że wszystkim wojskom nieregularnym, które podczas oblężenia powinny stać w polu, nie będzie wolno wnijść do miasta. — Beduini, jak słychać, zebrali 2000 wielbładów, które onym przy attaku jako przedpiersień przeciw Francuzom służyć mają, aby swoje szybkie poruszenia zakryć i aby przez natarcie tych zwierząt na naszę piechotę, sprawić nieład w naszych szeregach. Tego samego środka użyły te ludy w r. 1775. przeciw Hiszpanom, przezco znieśli cały korpus gwardyi wallońskiéy. Teraz, gdy to wiadomo i gdy poczyniono wszelkie przeciw temu przygotowania, już nie będzie tego skutku. Kraj zdaje się być żyznym, i dostarczy nam wszelkich źródeł pomocnych; za każdym krokiem znajdują się studnie i cysterny, i nie obawiamy się braku wody. — W chwili naszego lądowania odkryliśmy źródło, albowiem widzieliśmy, jak Arabowie poili konie. — Armida, która w dniu 12. z P. Keron połączyła się z flottą, odpłynęła dzisiaj rano na wschód, aby P. de Rigny zawiadomić o naszém wylądowaniu.«

Monitor z d. 24. Czerwca umieścił król. postanowienie z dnia poprzedzającego, na mocy którego cofnione jest mianowanie Hr. Saint-Cricq (byłego Ministra handlu). Inne postanowienie król. z tegoż samego dnia pensyjonuje Jenerała Lamarque (Jana Maxymilijana). Obadwa przyjęli kandydaturę liberalną, pierwszy w Orthes (niższych Pireneach), drugi w Mont de Marsan (Landes).

P. Saint-Cricq, o którym donoszą, że utracił stopień Ministra Stanu, według Dzienników Paryzkich miał nie przyjąć ofiarowanej sobie Prezydentury kollegijum wyborczego i w liście do wyborców Departamentu niższych Pireneów mocno powstawał przeciw teraźniejszemu Ministeryjum.

Monitor z d. 25. Czerwca umieścił postanowienie król. z dnia poprzedzającego, na mocy którego P. Poyferé de Cere, Referendarz rady Stanu, na raport Ministra sprawiedliwości został z urzędu złożony. P. Poyferé de Cere jest jednym z tych 221, którzy głosowali za adresem i przyjął kandydaturę liberalną w Mont de Marsan.

W d. 23. Czerwca rozpoczęły się w Alzacyi, jak i w większéj części Francyi działania kollegijów wyborczych obwodowych. Jak dalece dochodzą wiadomości Gazet Strasburgskich, obrani zostali w d. 24.: w Strasburgu P. Benjamin Constant, 201 głosami z pośród 275; w Hagenau P. Saglio, 53 głosami z 87; w Benfeld P. Humann, 58 głosami z 86; w Kolmarze P. André, 179 głosami z 316; w Zabern P. Wangen de Geroldseck, 86 głosami z pośród 125. Wszyscy ci wybrani, oprócz ostatniego, należą do stronnictwa liberalistów.

Do dnia 24. Czerwca wieczorem oprócz namienionych powyżéj wybranych, wiadome były następujące wybory: W Metz, *Jenerał Semelé; w Lille, trzecie kollegijum: Lemesre du Brulle, Prezes kollegijum; w Marsylii: Verdilhon, Wice-Prezes kollegijum; w Thionville, *Poulmaire, kupiec; w Lille, czwarte kollegijum: *Baron de Brigade; w Libournie, *Martel; w Saumur, *Louis-Bazile; w Clermont, *Jenerał Gerard.*)

Dz. *Drapeau blanc* z d. 23. Czerwca donosi: „Świetny przykład żalu dał zbiegom P. de Fontette, były Deputowany z Calvados. Odezwa Króla zrobiła skutek na umyśle tegoż głosującego za adresem, który życzymy sobie, aby naśladowali inni stronnicy Pana Agier. P. de Fontette odstępuje kandydatury; dla czegoż nie idą w jego ślady PP. Chateubriand, Agier i t. d. i nie opuszczają liberalnych zasad, które przyjęli? Król przemawia; zatém Królowi, a nie Ministeryjum, któremu władzy zazdrościli, przynieśliby ci obłąkani rojaliści daninę swojego żalu i przysięgę wierności. P. Pas de Beaulieu poprzedził P. de Fontette; powrót tego ostatniego każe nam się więcej jego byłych towarzyszy spodziewać. Czas jeszcze dla samego *Journal des Debats* i dla P. Chateaubriand. Rojaliści zapomnieliby popełnioną przez nich niesłuszność, pomnąc tylko na ich dawne posługi. Miałażby ich wstrzymywać bojaźń ludzi! Przynieśliby one koronie w ofierze; o tém bynajmniej nie wątpimy; odezwa Króla jeszcze całkiem inne wyda skutki."

*) Oznaczone gwiazdką imiona należą do lewéy strony lub lewego środka; inne do prawéj strony lub prawego środka.

W Dz. *Revue encyclopedique* czytamy artykuł następujący o wyprawie przeciw Algierowi:

„Podług najmniejszych jeograficznych wyrachowań jest Algier przynajmnie tak wielki, jak Włochy, które jeszcze w piękności i urodzajności ziemi przewyższa, i mógłby dwa razy tyle wyżywić mieszkańców, co Włochy; istotnie za Rzymian taka była tamże ludność, że prowincyja ta była najszczęśliwszą i najbogatszą z prowincyj rzymskich; tak i w wieku średnim, gdy panowanie Kalifów powtórnie zaprowadziło cywilizacyją; lecz tyrańskie jarzmo milicyi algierskiéj tak późniéj przycisnęło kraj, iż ludność spadła na 2 1/2 mil. mieszkańców, składających się ze szczątków dawnych Berbernów, Maurów, Arabów, hiszpańskich Moresków i żydów."

„Co roku, trzéj Bejowie: Oranu, Titteri i Konstantyny wychodzą trzema korpusami dla wybrania od tych ludów rocznego haraczu."

„Panująca milicyja złożona z 12,000 Turków, w imieniu któréj Dej rządzi, chociaż jest wyrzutkiem ludu tureckiego, wszelako mniéj godną wzgardy częścią całéj ludności. Przy wszelkiéj rozpuście i okrucieństwie zachowała karność i odwagę, a jéj potęga nadała jéj niejaką godność postępowania. Kulogliwie, których liczbę Renaudot na 15,000 podaje, a którzy przez politykę swoich ojców wyłączeni zostali z wojska i wszelkiego udziału w rządzie, puścili się na wszystkie występki i zniewieścieli. Maurowie, Berbernowie i hiszpańscy Moreskowie nie mają już odwagi swoich przodków; zapomnieli oni sztukę wojenną, umiętności, w których się odznaczali, kunszta zarobkowości, które w nich podziwiano, zapomnieli nawet rolnictwo, które w Granadzie i Walencyi do najwyższéj doskonałości doprowadzili. Z tych, mieszkający po miastach, oddali się pijaństwu i niewoli, a ci co uprawiają ziemię i przy zbliżeniu się Turków uciekają w puszcze i góry, zupełnie wpadli w dzikość."

Z Toulonu piszą pod d. 16. Czerwca: Marg. Fitz-James, wiozący depesze Xięcia Polignac do Hr. Bourmont, wsiadł w d. 9. na fregatę Armidę. — Przybył tu Jenerał Michaud, Inspektor inżynieryi i uda się z tąd do Korsyki. Między Toulonem i tą wyspą zaprowadzona jest żegluga parna.

Wiele Dzienników Paryzkich pisało: W portach Marsylii i Toulonie najmują w téj chwili blisko 40 okrętów przewozowych, aby przewieźć wojsko na zmianę będącego na załodze w Nawarynie. Sądzą, że wsiądą na te okręty pułki linijowe: 18ty i 64ty.

Mappa Algieru przez Pułkownika Boutin zrobiona, teraz wyszła, zostając dwadzieścia lat pod pieczęcią rządów, które we Francyi po sobie następowały. Materyjały, które ón zebrał, były bardzo korzystne dla przygotowań wyprawy przeciw Algierowi dla Ministeryjum. Przez Napoleona do Barbaresków posłany, udał się Pułkownik Boutin do Algieru, gdzie przez wytrwałość, rozstropność i usiłowanie, pomimo podejrzliwego charakteru Barbaresków, udało się mu zdjąć plany miasta i okolicy i obliczyć przy tém środki, jakieby kiedyś przy uderzeniu na jaskinię rozbojników morskich przedsięwziąć należało. Najtrudniej było dlań rozpoznać port i Molo, i sondować różne głębie na kotwicę. Chcąc to osiągnąć udawał, jakby się zabawiał łowieniem ryb na wętkę, do czego używał ołowianki na linie do sondowania; oddalenie i głębokość zatrzymywał w pamięci i za powrotem zapisywał je bez pomyłki w rachubie swojéj. Już prawie miał ukończyć swoje prace, gdy Algierczykowie odgadli jego plany. Nadaremnie udawał roztargnionego, obłąkanego; nie mógł już dłużéj grać poważnie swojéj roli. Pewnego dnia, gdy poszedł do marynarki, zatrzymał go kommendant portu, który mu drogę zaszedł: „Kapitanie Franków, rzekł do niego, jesteś szelmą, lecz ja cię odgadłem; uchodź póki ś cały, ale jeżli znowu powrócisz, to żywcem każę cię spalić!" Pułkownik nie chciał, ażeby mu to powtórzono, i w kilka dni potém wsiadł na pokład okrętu mającego banderę austryjacką, i popłynął do Liworno.

List z Toulonu pod d. 15. Czerwa donosi: Tahir Pasza miał zlecenie od Sułtana oddalić Deja Algierskiego, miejsce jego zająć, i tą częścią Afryki w imieniu swojego Pana rządzić. Lubo plan ten się nie udał, gdy nie wpuszczono go do Algieru, wszelako uważa Deja, jakoby przez samę wolą Sułtana złożonego. Chcąc francuzkiemu rządowi okazać swoję rzetelność, miał ón przesiać temu rządowi akt składający Deja z urzędu.

Kłótnie pomiędzy francuzkiemi Baskami i Hiszpanami o znajdujące się na południowéj spadzistości Pireneów pastwiska, trwają ciągle z zawziętością. W d. 11. z. m. wyruszył batalijon 9go pułku linijowego z Bajonny do Aldudes dla przywrócenia tamże pokoju.

Królestwo Obojéj Sycylii.

Pisma publiczne donoszą: Od czasu wstąpienia na tron teraźniejszego Króla Neapolitańskiego zaczęto na nowo czynnie kopać kanał przez Cesarza Klaudyjusza w górach Abruzzińskich, Lago Fusino otaczających, zbudowany. Ukończono już siedm dwunastych części, i skoro wnijdzie do tego kanału woda z jeziora, uskutecznione będzie połączenie z wodami Melfy, Rapido, z moczarami Aversy i Patria, jakoteż z jeziorem Lucrino Averneńskiem i wszystkie wody na teraz część Abruzzów ku morzu adryjatyckiemu zarażające będą miały odpływ do morza śródziemnego. Oprócz tego od 2 1/2 lat założono 400 mil włoskich drogi, postawiono 14 mostów, między temi jeden żelazny przez Gariglianο, i za wynagrodzenia dla tych, którzy musieli dać grunta na drogę, wypłacono prawie 3 mil. dukatów (po 2 zr. 30 kr.). Do najtrudniejszych budowli dróg, należy gościeniec z Bagnary do Sycylii (Kalabrii), gdzie musiano wysadzać skały granitowe, jakoteż droga z Messiny i Trapani do Palermo.

Brazylija.

Podług listów z Rio de Janeiro z d. 21. Kwie. które ostatni Pakietbot przywiózł do Anglii, zdaje się, że stronnictwo, sprzeciwiające się wszelakiemu mieszaniu się Brazylii do spraw portugalskich, wzięło górę, i z tąd spodziewać się potrzeba zmiany Ministrów. Mówiono o wyjściu z Ministeryjum P. Calmon lub Margrabi Barbacena, albo obudwóch i wysłania brazylijskiego dyplomata (Margr. Santo Amaro) do Europy, mającego być upoważnionym, istnące między Brazylija a Portugalija nieporozumienia, poddać pod rozpoznanie polubowne głównych Mocarstw Europejskich.

WIDOWISKA we LWOWIE.

Dziś: Teatr zamknięty.
Teatr niemiecki. — Jutro: *Das Taschenbuch.* Schauspiel in 3 Aufzügen.

Redaktor: Mikołaj Michalewicz; — Drukiem: Piotra Pillera.